

Gładczuk, Czesław

"Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności", Karl Raimund Popper, Warszawa 1997 : [recenzja]

Studia Teologiczne 17, 432-434

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

phronesis (mądrością praktyczną), poznaniem ukierunkowanym na moralne działanie.

Wskazuje również G. Reale stałe doskonalenie i ukrytycznienia kolejnych wydań Historii filozofii starożytnej. Przekładu polskiego dokonano z szóstego wydania.

Staranne wydanie, "czyste" aiustacyjnie, a przede wszystkim wysiłek translatorski (kolejnego tomu) ks. Prof. Edwarda Iwo Zielińskiego zasługują na głęboką wdzięczność.

Okładka laminowana z barwnym fragmentem Szkoły Ateńskiej Rafaela przydaje książce wiele sympatii.

Ks. Czesław Gładczuk

Karl Raimund Popper, *Mit schematu pojęciowego*. W obronie nauki i racjonalności, tłum. Bohdan Chwedeńczuk, KiW, Warszawa 1997, s. 273.

Książka urokliwa, spora przygoda intelektualna. O niej sam Popper mówi: w szczupłym tomie zebrałem kilka rozpraw "napisanych w obronie nauki i racjonalności". "Zebrane w tym tonie rozprawy" – stwierdza Popper – "przygotowane były pierwotnie z różnych okazji jako wykłady dla audytoriów złożonych z niespecjalistów. Często zawierają więc podsumowania mojego ogólnego podejścia do filozofii, a niekiedy przynoszą krótkie rozważania poświęcone jakiejś kwestii rozpatrywanej obszerniej w innej rozprawie".

Swoją postawę ujawnioną w tomie tych rozpraw tak charakteryzuje Popper: "Tom ten przenika przeświadczenie, które starałem się wskazać za pomocą podtytułu, a które ożywiło moje pisma co najmniej w ciągu sześćdziesięciu ostatnich lat. Jest to przeświadczenie, że wiedza naukowa, choć zawodna, jest jednym z największych osiągnięć ludzkiej racjonalności – i że możemy, używając swobodnie naszego zawsze zawodnego rozumu, zrozumieć cokolwiek świat, a może nawet zmienić go na lepsze.

Swój stosunek do współczesnych mód intelektualnych tak deklaruje: "Występowałem przez wiele lat przeciw modom intelektualnym w naukach, a jeszcze bardziej przeciw modom intelektualnym w filozofii. Myśliciel modny jest głównie więźniem swej mody, a wolność, wolnością polityczną, a także wolny i otwarty umysł uważam za jedną z wartości największych, jeśli nie największą wartość, jaką nam może przynieść życie".

Mody zaś intelektualne nazywa wprost przeszkodami dla nauki i rozwoju życia intelektualnego.

Jest jednak przeświadczony, że zarówno wiedza naukowa (rezultat) jak i procedury naukowe (racjonalne dociekania) są zawsze podatne na błąd.

W prezentowanej książce, tematycznie ubogiej, zwornikiem zdaje się być dążenie autora do obrony racjonalizmu i racjonalnego krytycyzmu. Popper tę postawę tak charakteryzuje: "Jest to pewien sposób myślenia, a nawet sposób życia: gotowość do wysłuchiwanie krytycznych argumentów, do poszukiwania własnych błędów i do uczenia się na nich". Nadał tej postawie taką formułę:

Ja mogę się mylić, ty możesz mieć rację,
i wspólnym wysiłkiem możemy zbliżyć się do prawdy:

Tej formule pozostał wiernym i po latach nazwał ją samym sednem osobistego morale.

Dla wyrazistszego ukazania zawartości omawianego tu tomu, nie wadzi przywołać pomieszczoną w nim problematykę. Jej kolejność jest następująca:

1. Racjonalność rewolucji naukowych
2. Mit schematu myślowego
3. Rozum czy rewolucja?
4. Nauka: problemy, cele, odpowiedzialność.
5. Filozofia a fizyka
6. Odpowiedzialność moralna uczonego
7. Podejście pluralisty do filozofii dziejów
8. Modele, narzędzia i prawda
9. Epistemologia a uprzemysłowienie.

Te rozprawy przywołują i odsłaniają szeroką przestrzeń zainteresowań Poppera, której intelektualizację (racjonalność) można by określić mianem postawy krytycznie życziwej.

Reguły racjonalności naszej wiedzy (nauki) chyba najbardziej zostały uwyraźnione w rozprawie pt. "Mit schematu naukowego".

W artykule tym Popper stawia tezę, że u podłoża współczesnego irracjonalizmu tkwi relatywizm, który tak określa: "Doktryna, wedle której prawda jest prawdą ze względu na nasze zaplecze intelektualne, o którym sądzi się, że wyznacza jakoś schemat pojęciowy, w ramach którego jesteśmy w stanie myśleć – prawda może zmieniać się wraz ze zmianą schematu pojęciowego, a w szczególności doktryna, wedle której wzajemne zrozumienie między różnymi kulturami, pokoleniami czy okresami historycznymi – także w naukach przyrodniczych, a nawet w fizyce – jest niemożliwe".

Popper, przeciw realizmowi, twierdzi, że osadzony on jest na podłożu, które nazywa mitem schematu pojęciowego.

W rzeczonym artykule, Popper, reprezentuje strukturę tego mitu, poddaje go krytyce, a także krytycznie ocenia argumenty, których używa się w jego obronie.

Wedle Poppera mit schematu pojęciowego można tak sformułować: "Racjonalna i owocna dyskusja jest niemożliwa, jeśli jej uczestnicy nie podzielają wspólnego zasobu podstawowych założeń lub przynajmniej, na użytek dyskusji, nie zgadzają się na taki zasób".

Taką formułę uważa Popper nie tylko za fałszywą, ale także za niebezpieczną. To niebezpieczeństwo tak rysuje: "Jeżeli ta formuła zdobędzie szerokie uznanie, musi podkopywać jedność ludzkości, musi więc ogromnie zwiększyć prawdopodobieństwo przemocy i wojny". Konkluduje: "Jest to główny powód, dla którego chcę je zwalczać i obalić".

W uzasadnianiu swojej postawy sięga do czasów greckich, przywołując między innymi teorię budowy materii, będącą areną owocnych wojen, jakie toczą z sobą – od czasów Pitagorasa, Parmenidesa i Platona aż do Heisenberga i Schrödingera – tomizm i ujęcia ciągłościowe.

Wartościując te zmagania, Popper konstatuje: "Nie sądzę aby można było opisać te wojny jako coś, co należy do prehistorii nauki czy do historii okresu przednaukowego".

Kończąc analizę problemu (aporii) takie podsumowanie czyni Popper: "Schematy pojęciowe, tak jak języki, mogą mieć swoje granice. Nieznany schemat pojęciowy, tak jak obcy język, nie stanowi absolutnej granicy, możemy się weń włamać, tak jak możemy wyłączyć się z naszego schematu pojęciowego, z naszego więzienia. I tak jak przełamywanie się przez barierę językową jest trudne, lecz godne naszych starań i odpłacające zazwyczaj nasze wysiłki nie tylko rozszerzeniem horyzontów intelektualnych, lecz także wielką przyjemnością, tak też wzbogaca i cieszy przełamywanie się przez barierę schematu pojęciowego. Przełom tego rodzaju jest dla nas odkryciem. Często prowadzi to do przełomu w nauce i może to powtarzać".

Zakończmy puentą samego Poppera: "Dopóki nauka będzie poszukiwaniem prawdy, będzie racjonalną krytyczną dyskusją toczącą się między współzawodniczącymi z sobą teoriami oraz racjonalną krytyczną dyskusją teorii rewolucyjnej. Dyskusja ta rozstrzyga, czy mamy uznawać nową teorię za lepszą niż stara, to znaczy czy mamy ją uznawać za krok wiodący ku prawdzie".

W tej przebogatej w problem książce dotknąłem tylko jednego artykułu, wydaje się centralnego dla całego tomu. Idąc za zachętą Poppera, należałoby i ją czytać krytycznie.

Książka zredagowana starannie, bogata w przypisy, zaopatrzona w indeks nazwisk. Twarda, laminowana okładka w pastelowym kolorze, czyni ją sympatyczną już w pierwszym zetknięciu.

Ks. Czesław Gładczuk